

BUDAPESZT '56



Odpowiedzią mieszkańców miasta było zorganizowanie obrony przeciwpancernej.  
Residents responded by organising an anti-tank defence force.

# Budapeszt '56: zdjęcia z powstania

Teodor Gąsiorowski

**Na szesnastu planszach można zobaczyć najdramatyczniejsze momenty węgierskiego zrywu z 1956 roku oraz gesty solidarności Polaków z walczącymi Węgrami.**

**S**olidaryzujący się z październikowymi przemianami w Polsce i Polakami Węgrzy masowo manifestowali na ulicach Budapesztu. Było to niespotykane wydarzenie w dotychczasowej historii państw „demokracji ludowej”, czyli w sowieckiej

strefie wpływów, w której Węgry znalazły się w 1945 roku w wyniku przegranej u boku III Rzeszy wojny światowej. Co prawda, w wyborach komuniści uzyskali tam zaledwie 17 proc. głosów (wobec 57 proc. antykomunistycznej Niezależnej Partii Drobnych Rolników), ale w wy-

niku nacisków Kremla bardzo szybko zaczęli rządzić niepodzielnie. Zaprowadzono niebywały terror, który nawet na tle innych państw tego obozu wyróżniał się siłą i okrucieństwem.

## Pragnienie wolności

Po śmierci Józefa Stalina nastąpiła pewna odwilż. W lecie 1953 roku nowym komunistycznym premierem został Imre Nagy. Zapowiedział amnestię dla więźniów politycznych i reformy gospodar-

cze. Wiosną 1954 roku rzeczywiście zwolniono z więzień socjaldemokratów i tych komunistów, którzy trafili do nich w wyniku wewnętrzpartyjnych rozgrywek. Co prawda program ten został wkrótce wstrzymany, a Nagya odsunięto od władzy i wyrzucono z partii, ale Węgrzy coraz powszechniej zaczęli wyrażać aspiracje wolnościowe.

16 października 1956 roku na uniwersytecie w Szegedzie powstał niezależny od komunistów Związek Węgierskiej Organizacji Studenckiej (MEFESZ). W tym samym niemal czasie, 21 października, Plenum Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyniosło do władzy Władysława Gomułkę, a w stronę Warszawy ruszyły sowieckie czołgi. 22 października tysiące studentów podczas wiecu na politechnice w Budapeszcie masowo wstąpiło do MEFESZ-u. Uchwalili rezolucję solidaryzującą się z Polakami, domagali się wycofania wojsk sowieckich, odsunięcia stalinowców od władzy (a także usunięcia pomnika Stalina), wolnych wyborów i wolności prasy. 23 października pod pomnikiem bohatera Polski i Węgier, gen. Józefa Bema, stanęło ok. 300 tys. ludzi. Wznoszono okrzyki: „Rosjanie do domu!”, „Niech żyje Polska!”, „Wolność, niepodległość!”, „Niech żyje polska młodzież!”. Ten moment pokazano na pierwszej plan-szy ekspozycyjnej, z fotografią Mariana Dudzińskiego z 23 października 1956 roku.

**Pierwsze strzały**

W odpowiedzi przywódca komunistów Ernő Gerő w przemówieniu radiowym nazwał uczestników manifestacji wrogami i reakcją. Wokół budynku budapeszteńskiego radia doszło do pierwszych starć ze

służbą bezpieczeństwa (zwaną awoszami od skrótu: AVH), która otworzyła ogień do zbliżającego się tłumu. Na posiedzeniu Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących Nagya ponownie mianowano premierem i przywrócono jego członkostwo w Komitecie Centralnym. Zarazem wezwano na pomoc stacjonu-

jące na Węgrzech wojska sowieckie. Powstańcy zdobyli już gmach radia i redakcję partyjnego dziennika. 24 października ogłoszono stan wyjątkowy, na ulicach pojawiły się sowieckie czołgi, wprowadzono godzinę policyjną. Reakcją Węgrów stały się strajki i manifestacje w całym kraju. W następnym dniu

do uczestników manifestacji przed parlamentem padły strzały. Zginęło ok. 100 osób.

Do manifestantów dołączyła jednostka pancerna pułkownika Pála Máletera z koszar Kiliana. Ten moment również pokazano na jednej z plansz wystawy. Do powstańców przystąpił również komendant budapeszteńskiej policji, Sándor Kopácsi. W całych Węgrzech rozbijano awoszy i uwalniano więźniów politycznych. 28 października premier Nagy w oświadczeniu radiowym poinformował, że osiągnięto porozumienie w sprawie wycofania Sowietów z Budapesztu i rozpoczynają się rokowania na temat wyjścia Sowietów z Węgier.

Formalnie zlikwidowano AVH. Oddziały powstańcze miały zostać wcielone do regularnej armii. Wznawiały działalność wcześniej rozwiązane przez komunistów partie polityczne. Narodowa Rada Kraju Zadunajskiego w Győr wezwała do ogłoszenia neutralności Węgier. 1 listopada 1956 roku Nagy ogłosił deklarację o wystąpieniu Węgier z Układu Warszawskiego i proklamowaniu neutralności. Tę neutralność miała zagwarantować Organizacja Narodów Zjednoczonych.

**Nadchodzą Sowietci**

Tego było już dla Sowietów za dużo. 4 listopada wprowadzili do Budapesztu silne jednostki pancerne. Do walk rzucili



150 tys. żołnierzy, 2 tys. czołgów, artylerię i lotnictwo szturmowe. W odpowiedzi węgierska armia zablokowała część miasta artylerią przeciwlotniczą i przeciwpancerną. W obronie niepodległości stanęły tysiące powstańców, w tym kobiety i dzieci, uzbrojonych w broń lekką. Miasto było ostrzeliwane z dział i wyrzutni rakietowych, kilka dzielnic zbombardowano. Za każdy zdobyty kwartał domów Sowieci płacili krwawymi stratami wśród żołnierzy i spalonymi czołgami. Szczególnie zacięte walki toczyły się wokół kina Corvina, koszar Kiliana, na wzgórzach Budy, gdzie długotrwały opór stawiały jednostki generała Béli Királya. Długo się broniła robotnicza dzielnica Csepel. Skapitulowała ostatnia dopiero 11 listopada, po wielokrotnych bombardowaniach, przed którymi nie chronił nawet znak Czerwonego Krzyża wywieszony na szpitalu. Powstańcy walczyli jeszcze przez kilka tygodni w górach Mecsek, między Dunajem a Drawą.

Nieliczne grupy partyzantów dotrwały do wiosny 1957 roku. Generał Béla Király w ciężkich walkach z Sowiecami przebił się ze swoją jednostką do Austrii. Uwolniony przez powstańców z więzienia prymas Węgier, József Mindszenty, zdołał się ukryć w ambasadzie amerykańskiej. Spędził tam następnych piętnaście lat. Dopiero w 1971 roku pozwolono mu wyjechać na Zachód. Tymczasem w wyniku sowieckiej agresji zginęły 32 tys. osób, około 2 tys. wywieziono w głąb Związku Sowieckiego.



150 tys. aresztowano, ponad 200 tys. musiało opuścić kraj. 16 czerwca 1958 roku komunistyczny sąd skazał na karę śmierci premiera Imrego Nagya, ministra obrony narodowej Pála Malétera i dwóch ich współpracowników: Miklósa Gimesa oraz Józsefa Szilágya. Nie były to jedyne wyroki śmierci – np. skazano i stracono jedną z walczących kobiet, której zdjęcie z karabinem obiegło zachodnią prasę.

Interwencja sowiecka na Węgrzech wywołała w październikowej Polsce

...nawet chwytali wszyscy...  
...everyone took up arms...

reakcje solidarności z walczącymi Węgrami. Na przykład krakowski grób Nieznanego Żołnierza w listopadzie 1956 roku przykryto węgierską flagą i wieńcami ku czci poległych. Organizowano wiece, spontanicznie oddawano krew dla rannych i wysyłano wraz z lekarstwami na Węgry. Pamięć i sympatia dla bojowników z komunizmem trwały w Polsce przez lata. Jednym z tego przykładów było odsłonięcie w 30. rocznicę walk tablicy poświęconej ofiarom powstania w kościele św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej. Powstanie opisywano też w drugoobiegowych publikacjach wydawanych poza cenzurą.

dr Teodor Gąsiorowski – historyk, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Krakowie, współautor wystawy „Budapeszt '56”

Pomysłodawcą i konsultantem historycznym wystawy jest **Ryszard Terlecki**, w 2006 roku dyrektor OBEP IPN w Krakowie. Autorzy scenariusza – **Joanna Dutka** i **Teodor Gąsiorowski** – wykorzystali kolekcję fotograficzną konsula Republiki Węgier w Krakowie, **Istvána Kovácsa**, przechowywaną w Muzeum Historii Fotografii w Krakowie. Stronę graficzną wystawy opracowała **Marta Drabik**, wstęp do katalogu napisał **Jarosław Szarek**.

Po raz pierwszy wystawę otwarto 23 października 2006 roku na pl. św. Idziego (dziś: pl. o. gen. Adama Studzińskiego) pod Wawelem.

Wystawa składa się z szesnastu drukowanych plansz formatu 150 × 200 cm, plakatów i katalogu. Została przygotowana w wersji polsko-angielskiej i dostosowana do prezentacji zewnętrznej. Jest gotowa do udostępnienia. Informacji udziela **Maciej Zakrzewski (tel. 12 426 21 37)**.

